

Sygn. akt II Ka 424/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2021r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Jolanty Świerczewskiej-Zarzyckiej

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2021 r.

sprawy **K. B. i M. J. (1)**

obwinionych z art. 93 § 1 kw i inne

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców obwinionych

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 16 marca 2021 r. sygn. akt II K 241/19

I. wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od obwinionych K. B. i M. J. (1) po 30 zł opłaty za II instancję oraz obciąża ich wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie po 50 zł.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II Ka 424/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 16 marca 2021 roku, wydany w sprawie o sygn. akt II K 241/19.

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	---------------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
---		-----	-----	-----	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
-----	-----	-----	-----	-----	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
-----	-----	-----

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów

<i>(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiężle o powodach nieuwzględnienia dowodu
-----	-----	-----

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
	<p>Zarzuty wywiedzione przez obrońcę oskarżonego M. J. (1):</p> <p>Samoistne <u>naruszenie przepisu prawa materialnego</u>, tj. art. 97 kw, przez błędną jego wykładnię i niezasadne przyjęcie, iż naruszenie obowiązku wynikającego z treści art. 44 ust. 3 w zw. z art. 44 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym może mieć charakter nieumyślny, podczas gdy z istoty tego przepisu wynika, iż wymagane jest umyślne zachowanie;</p> <p><u>Błąd w ustaleniach faktycznych</u> przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść wydanego wyroku, wyrażający się w bezzasadnym wywiedzeniu, w oparciu o prawidłowo przeprowadzone i ocenione dowody z wyjaśnień M. J. (1) i zeznań A. S. błędnego wniosku, iż oskarżony M. J. (1) miał świadomość, iż Ł. S. znajduje się w samochodzie i mimo to umyślnie nie udzielił mu pomocy, co w konsekwencji doprowadziło do sformułowania błędnego wniosku, że zebrany materiał dowodowy</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>wskazuje na popełnienie przez oskarżonego wykroczenia z art. 97 kw;</p> <p>Zarzut wywiedziony przez obrońcę oskarżonego K. B.:</p> <p><u>Obraza przepisów postępowania</u>, mogąca mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, poprzez nienależyte rozważenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym wyjaśnień oskarżonego K. B. i zeznań świadków A. S. oraz I. B., a w konsekwencji niedostrzeżenie lub pominięcie istotnej ich treści dla kształtowania ustaleń faktycznych w sprawie, co doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, jakoby oskarżony K. B. miał świadomość tego, iż w samochodzie znajduje się pokrzywdzony Ł. S. w chwili opuszczania przez niego miejsca zdarzenia;</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Uprzedzając zasadniczą część niniejszych wywodów wskazać należy, iż pomimo, że wywiedzione przez obrońców zarzuty oparte zostały na odmiennych przesłankach odwoławczych, to w istocie treści zaprezentowane na łamach obydwu apelacji jawią się jako pokrewne i wzajemnie się zacieśniają. Stąd, dla zachowania przejrzystości i czytelności niniejszych wywodów oraz ich przystępnej w odbiorze formie, Sąd Okręgowy uznał za celowe, by omówić je w sposób łączny.</p>		

Wszystkie przywołane powyżej postulaty skarżących okazały się pozbawione zasadności.

Na wstępie przedmiotowych rozważań, wobec wielu obiekcji wyrażonych przez obrońcę oskarżonego M. J. (1), Sąd Okręgowy poczuł się zobowiązanym, by pochylić się nad wykładnią i prawidłową interpretacją przywołanych przezeń przepisów prawa materialnego, czyniąc w tym przedmiocie kilka uwag natury ogólnej, a następnie przekładając te na realia przedmiotowej sprawy.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd Rejonowy dokonując (mieszczącej się w granicach jego kompetencji procesowej) zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych każdemu z oskarżonych kompleksowo wskazał, jakie przesłanki doprowadziły go do przekonania o słuszności właśnie takowych działań. Jednocześnie, wywody te, poczynione indywidualnie w stosunku do każdego z oskarżonych, są na tyle kompleksowe i silnie oparte na poglądach doktryny i orzecznictwa, że nie pozostawiają miejsca na margines wątpliwości co do ich słuszności.

W tym zakresie, podążając w ślad za tokiem rozumowania Sądu merytorycznego, pokrótce wspomnieć należy, iż cechą różnicującą przestępstwo z art. 162 § 1 kk od wykroczeń przypisanych każdemu z oskarżonych, jest przesłanka świadomości sprawcy co zaistniałego zagrożenia. Istota przestępstwa nieudzielenia pomocy polega na zaniechaniu pomocy osobie znajdującej się obiektywnie w położeniu grożącym bezpośrednio niebezpieczeństwem utraty życia

albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 marca 1996 roku, wyany w sprawie o sygn. akt II AKa 26/96). Co więcej - strona podmiotowa tego przestępstwa polega na umyślności. Można je popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Niezbędnym elementem przypisania sprawcy zamiaru jest stwierdzenie, że miał on świadomość powstania stanu zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka, utrzymywania się takiego stanu lub jego narastania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 września 2017 roku, wydany w sprawie o sygn. akt II AKa 226/17). Innymi słowy, warunkiem dla możliwości przypisania sprawstwa jest świadomość sprawcy, że inna osoba znajduje się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i uchylenie się tegoż sprawcy od udzielenia pomocy, mimo że może on jej udzielić bez narażenia siebie samego lub innej osoby na takie samo niebezpieczeństwo (postanowienie Sąd Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 roku, wydane w sprawie o sygn. akt V KK 112/02).

I tak, nie sposób odmówić słuszności przekonaniu Sądu pierwszej instancji, iż na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów nie sposób było uznać, iż któryś z oskarżonych w chwili popełnienia czynu zabronionego przez ustawę miał świadomości w jakim położeniu znajduje się pokrzywdzony oraz czy jego stan był na tyle poważny, że rodził niebezpieczeństwo dla jego zdrowia lub życia (w rozumieniu art. 162 § 1 kk). Dochodząc do takiej a nie innej konkluzji i nie tracąc przy tym

z pola widzenia okoliczności sprawy, słusznie Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wykluczył, ażeby działanie oskarżonych cechowało się zamiarem bezpośrednim, czyli chęcią popełnienia przestępstwa na szkodę ówczesnego kolegi, koncentrując się na dokonaniu drobiazgowej analizy działań każdego z nich przez pryzmat pojęcia zamiaru ewentualnego i finalnie stwierdzając, że i tego nie można przypisać żadnemu z oskarżonych. Nie budzi wątpliwości, iż żaden ze sprawców nie mógł przewidywać, iż zaistniałe obrażenia mogą doprowadzić do stanu realnie zagrażającego zdrowiu lub życiu Ł. S.. Analogicznie zatem uznać należy, iż skoro oskarżeni nie mieli świadomości co do wskazywanych okoliczności, to nie mogli objąć swoim zamiarem, nawet ewentualnym popełnienia przestępstwa z art. 162 § 1 kk na szkodę oskarżyciela posiłkowego.

Niemniej jednak, fakt iż żaden z oskarżonych poprzez swoje zachowanie nie wypełnił ustawowych znamion wskazanego w akapicie poprzedzającym występku, nie wykluczało możliwości zmiany kwalifikacji prawnej owych czynów i w granicach zaskarżenia przypisania im winy za inne przestępstwa bądź wykroczenia. Wręcz przeciwnie – organ procesowy został zobligowany do podjęcia takich kroków. I tak, Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż działanie oskarżonego K. B. wyczerpało dyspozycję przepisu z art. 93 § 1 kw, zaś M. J. (1) – art. 44 ust. 3 w zw. z art. 44 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W tym miejscu, wychodząc bezpośrednio naprzeciw postulatowi skarżącego obrońcy M. J. (1) wskazać należy, iż poprzez art.

44 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, ustawodawca spenalizował niepożądane zachowania podmiotów uczestniczących w wypadkach drogowych, w tym nieudzielenie stosownej pomocy ich ofiarom oraz brak wezwania służb ratunkowych. Niespełnienie owych obowiązków stanowi wykroczenie i jako takie podlega sankcji karnej określonej w przepisie art. 97 kw. Co jednakże znamienne dla istoty omawianego czynu z punktu widzenia skarżącego to fakt, iż wykroczenie popełnić można zarówno umyślnie jak i nieumyślnie – co wynika bezpośrednio z treści art. 5 kw. Tutaj należy wyraźnie dodać, a co skarżący zdaje się pomijać, iż przywołany przepis znajduje zastosowanie nie tylko do czynów spenalizowanych w Kodeksie wykroczeń, ale także do tych, które mają uregulowanie w ustawach szczególnych. Rzecz jasna, od wskazanej reguły istnieją pewne wyjątki, jednak te nie znalazły zastosowania na gruncie przedmiotowej sprawy. Sąd Okręgowy podziela zatem przywołane przez obrońcę oskarżonego stanowisko doktryny i orzecznictwa, które wskazuje (mówiąc w dużym skrócie), iż w sytuacji gdy z natury innych przepisów regulujących problematykę bezpieczeństwa w komunikacji i porządku ruchu drogowego wynika, że wymagane jest umyślne zachowanie, to wykroczenie popełnione może zostać tylko właśnie w ten sposób, choć nie sposób przemilczeć, iż apelujący niewątpliwie dokonał interpretacji cytowanego fragmentarycznie postanowienia Sądu Najwyższego (z dnia 29 czerwca 2010 roku, wydane w sprawie o sygn. akt I KZP 8/10) na korzyść swojego klienta, przyjmując

odgórnie i niejako bezwiednie, iż właśnie taka sytuacja miała miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy. W rzeczywistości jednak skarżący niekiedy zatracił jego sens i rzeczywiste intencje autora judykatu, który przecież miał na myśli, ażeby przy dokonywaniu oceny, czy dane wykroczenie może zostać popełnione umyślnie czy też nie, badać stronę podmiotową konkretnie tego czynu, którego znamiona wypełnia zachowanie sprawcy. Tymczasem, apelujący pomimo dość obszernych wywodów, nie zadał sobie na tyle trudu, by skutecznie wykazać z jakich względów przyjął, iż wykroczenie przypisane jego klientowi popełnić można wyłącznie w sposób umyślny. Poza wszelką wątpliwością bowiem pozostaje fakt, iż przepis z art. 97 kw ma charakter blankietowy, którego celem jest uzupełnienie regulacji kodeksowej, a w zasadzie - jej dopełnienie. Dzięki temu możliwe jest sankcjonowanie innych zachowań określonych w przepisach Prawa o ruchu drogowym i przepisach wykonawczych do tej ustawy, które nie wchodzą w zakres znamion innych wykroczeń z rozdziału XI kw. Innymi słowy, wykroczenie z art. 97 można popełnić przez działanie lub jego zaniechanie, w sposób umyślny lub nieumyślny, zawsze w zależności od konstrukcji naruszonego przepisu, przy czym nie jest tu wymagany żaden skutek w postaci realnego zagrożenia bezpieczeństwa lub utrudnienia, czy tamowania ruchu na drodze publicznej w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu. Tymczasem, rzekomo kierując się literalnym brzmieniem przepisu, obrońca oskarżonego, przytoczył swój dowolny, wątpliwy dość pogląd, jakoby wykroczenie z art. 44 ust. 2 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym,

można było popełnić wyłącznie z winy umyślnej, a to dlatego, że sprawca winien mieć świadomość nie tylko tego, że dana osoba brała udział w wypadku, lecz również co do stanu w jakim się znajduje, a mianowicie, że jest jego ofiarą. Tymczasem, z treści zacytowanego na łamach apelacji przepisu w żaden sposób nie wynikają wnioski zbieżne do tych zaprezentowanych przez autora apelacji. O przypisanej przezeń ustawodawcy intencji nie może przecież przeświadczać podkreślany przez skarżącego fakt, iż w treści omawianego przepisu posłużono się zwrotem ofiara, zwłaszcza, gdy całość użytej konstrukcji językowej nijak nie wskazuje na konieczność przyjęcia wyłącznej umyślności po stronie sprawcy. Wyrażając taki a nie inny pogląd skarżący nie powołał się na żadne orzecznictwo dotyczące stricte owej materii, ani też nie pokusił się o przywołanie fraz z literatury, zaś swoje stanowisko w tym zakresie skarżący próbował uargumentować jedynie usilnie doszukując się analogii pomiędzy wykładnią i interpretacją przepisu z art. 44 ust. 2 pkt Prawa o ruchu drogowym, a art. 162 kk, który rzeczywiście wymaga istnienia świadomości, o której stanowiły akapity poprzedzające. Jednakże fakt, iż w subiektywnym odczuciu skarżącego należy łączyć ze sobą treść przywołanych przepisów, nie jest wystarczająca, by organ procesowy rzeczywiście wyprowadził tożsame wnioski. Wszak, są to dwa autonomiczne przepisy i zarówno ich konstrukcja językowa jak i interpretacja pozostają odmienne. O ile bowiem dla przypisania sprawcy czynu z art. 162 kk niezbędne jest uznanie, iż ten zdawał sobie sprawę z realnego niebezpieczeństwa dla zdrowia i

życia podmiotu, któremu z jakichś względów odmówił udzielania pomocy, o tyle w przypadku czynów przypisanych obydwu oskarżonym, wystarczającym było, iż mieli oni wiedzę co do obecności w pojeździe pokrzywdzonego Ł. S.. Już to przekonanie było wystarczające, ażeby zobligować ich do zainteresowania się losem ofiary, a następnie weryfikacji, czy ta potrzebuje specjalistycznej pomocy czy też nie. Omawiane pojęcia należy zatem w sposób wyraźny różnicować. Czym innym jest bowiem wiedza, iż w pojeździe był jeszcze jeden i to nieprzypadkowy pasażer, a osoba z którą widywali się wielokrotnie i z którą spędzili kilka ostatnich godzin przed wypadkiem, a czym innym świadomość co do tego, iż ten znajduje się w stanie realnie zagrażającym jego zdrowiu lub życiu, w rozumieniu art. 162 § 1 kk.

Przechodząc do kolejnej kategorii zarzutów w pierwszej kolejności nadmienić należy, iż co do zasady zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zawsze powiązany z zarzutami natury procesowej, których skuteczność warunkuje prawidłowość dokonywanych następnie przez organ orzekający ustaleń faktycznych. Może on zatem okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać Sądowi orzekającemu w pierwszej instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Z tego względu, w tym miejscu Sąd Okręgowy skoncentruje się właśnie na

problematyce oceny dowodów, którą w swoich apelacjach wywołali obaj skarżący. Wprawdzie, pomimo iż pochodzący od obrońcy oskarżonego K. B. środek zaskarżenia zawierał w swym petitum szereg zarzutów dotyczących rzekomej obrazy przepisów proceduralnych, to po wnikliwej analizie jego treści należało stwierdzić, że w konsekwencji zarzucał on Sądowi pierwszej instancji dokonanie wadliwej oceny dowodów, które w odczuciu skarżącego ocenione zostały w sposób dowolny - z obrazą art. 7 kpk, co doprowadziło do błędnego odtworzenia stanu faktycznego i przyjęcia sprawstwa oskarżonego.

Nadto, Sąd Odwoławczy poczuł się zobowiązany, ażeby dodać, iż konstrukcja apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego K. B. pozostawała niekiedy wadliwa. Wszak, powiązanie przez skarżącego obrazy treści przepisu art. 410 kpk z naruszeniem art. 7 kpk ocenić należy jako pozbawione merytorycznych podstaw. Oczywistym pozostaje, iż konstruowanie prawdziwych ustaleń faktycznych musi opierać się na dowodach wiarygodnych, a dowody niewiarygodne temu celowi nie służą. Pominiecie określonych dowodów uznanych za niewiarygodne przez Sąd meriti przy konstruowaniu ustaleń faktycznych jest rezultatem dokonanej oceny dowodów i wyboru jednej ze sprzecznych wersji zdarzenia, w sytuacji, w której wersje te absolutnie się wykluczają. Nie oznacza to jednak, że nie dokonano oceny określonych dowodów w ogóle, a tym samym nie świadczy o naruszeniu art. 410 kpk (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 września 2017 roku, wydany w sprawie o sygn.

II AKa 285/17). Co więcej – skarżący pomimo, iż wskazał jakoby zaskarżone orzeczenie zapadło z obrazą art. 424 kpk, który odnosi się do materii pisemnych motywów wyroku, w istocie na żadnym etapie wywiedzonego środka zaskarżenia nie wskazał, na czym uchybienia tego typu miałyby polegać. Stąd, trudno szerzej odnieść się do tej kwestii.

Abstrahując nieco od powyższego nadmienić należy, iż ustanowiony w art. 7 kpk obowiązek dokonania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego dotyczy nie tylko Sądu orzekającego, bowiem także odwołujący, podnoszący ów zarzut, nie może ograniczyć się do prostego, subiektywnego zanegowania oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności nie powinny być obdarzone dowody niekorzystne dla oskarżonego, a wręcz przeciwnie – że na wiarę zasłużyły wyłącznie dowody działające na jego korzyść. Ta metoda kwestionowania trafności zaskarżonego orzeczenia nie mogła zostać uznana za wystarczającą. Obowiązkiem skarżącego jest bowiem skuteczne wykazanie jakich konkretnych uchybień dopuścił się Sąd merytoryczny w kontekście zasad wiedzy, w szczególności logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego przy ocenie materiału dowodowego. Na względzie mieć bowiem wypada, iż sama tylko okoliczność, że oceniono poszczególne dowody, w aspekcie ich wiarygodności, nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie tego

zainteresowana strona procesowa, nie jest tożsama ze stwierdzeniem, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguły płynącej z treści art. 7 kpk.

Tymczasem, na kanwie przedmiotowej sprawy żaden ze skarżących nie był w stanie skutecznie przekonać Instancji Odwoławczej o słuszności swoich przekonań wyrażonych w treści zarzutów, bowiem te nie zostały w logiczny i racjonalny sposób uargumentowane. Wprawdzie, kwestionując prawidłowość pierwszoinstancyjnego postępowania, apelujący wskazali jakich rzekomych uchybień w zakresie oceny dowodów tenże Sąd miałby się dopuścić, jednakże wywody te nie mogły znaleźć uznania w oczach Sądu Okręgowego. W istocie bowiem w uzasadnieniu do wywiedzionych środków zaskarżenia obrońcy oskarżonych przedstawili jedynie własne – tendencyjne oceny zgromadzonych w toku sprawy źródeł dowodowych w zasadzie wskazując jedynie, iż niesłusznie odmówiono wiary wyjaśnieniom składanym przez ich klientów, które rzekomo miały zostać częściowo poparte depozycjami wskazywanych świadków. W ten sposób obaj skarżący poniekąd w sposób nieudolny próbowali przeforsować dowolny, wątpliwy pogląd, jakoby każdorazowo kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy winny być wyjaśnienia osób postawionych w stan zarzutu i to te organ procesowy winien uznać za wiarygodne za wszelką cenę, i to nawet gdy pozostała część zebranego w sprawie, obszernego i wiarygodnego materiału dowodowemu ewidentnie im przeczy. W rzeczywistości jednak opisany w zdaniach

poprzedzających schemat oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego prowadziłby do stanu absurdu, zaś wnioski wyprowadzone wskutek takiego procedowania uznać należałoby za dowolne.

Wobec szeregu obiekcji skarżących w tym zakresie wyraźnie dodać należy, iż istotnie umarzając postępowanie karne z powodu przedawnienia karalności Sąd Rejonowy winien dokonać wnikliwej analizy dowodów zgromadzonych w sprawie, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego ów organ procesowy uczynił zadość swej powinności i poddał wszystkie ujawnione w toku procesu dowody wnikliwej ocenie, ważąc je przy tym i konfrontując ze sobą wzajemnie. W wyniku tak nakreślonego schematu, Sąd Rejonowy doszedł do słusznych konkluzji uznając, iż zachowanie każdego z oskarżonych wyczerpało znamiona przypisanego mu czynu, co uniemożliwiło wydanie wobec któregoś z nich orzeczenia uniewinniającego. W mniemaniu skarżących jednakże deklaracje oskarżonych, jakoby ci w momencie opuszczania pojazdu, którym wspólnie podróżowali nie mieli świadomości, iż znajdował się w nim wówczas pokrzywdzony, wobec czego nie sposób przypisać im winy, należało uznać za słuszne i bardziej przekonujące od wersji zdarzeń przyjętej przez oskarżenie.

Tutaj, wyraźnie zaakcentować należy, iż Sąd Rejonowy co do zasady przyznał wiarę zarówno deklaracjom oskarżonych, jak i wskazywanym przez apelujących świadków w osobach I. B. oraz A. S., w tym w tej części dotyczącej okoliczności, iż wskutek uderzenia pojazdem w posesje obaj oskarżeni

krótkotrwale stracili przytomność. W obliczu zebranego materiału dowodowego fakt ten pozostawał bezsporny, niemniej jednak nie mógł zostać utożsamiany z przyjęciem, iż tak K. B. jak i M. J. (2) ze względu na zaistniałe urazy oraz związaną ze zdarzeniem traumę, podejmując decyzję o oddaleniu się z jego miejsca nie mieli świadomości, iż w aucie pozostał ich kolega. Rzecz jasna, Sąd Rejonowy omawiając swoje stanowisko w tym zakresie wskazał jakoby poczynienie takowych ustaleń wykluczało fakt, iż jeden z oskarżonych w czasie wspólnej podróży zmienił pokrzywdzonego na miejscu kierowcy, co stanowi prawdę, jednak nie jest jedyną przesłanką przemawiającą za słusznością konkluzji Sądu Rejonowego. Dla poczynienia rzetelnych ustaleń faktycznych w zakresie rzeczywistej świadomości sprawców w ówczesnym czasie znamienne znaczenie miał fakt, iż po odzyskaniu przytomności podjęli oni kroki zmierzające do przemieszczenia się z okolicy posesji, w którą uderzył samochód kierowany przez K. B.. Przedstawiona konwencja zdarzeń wskazuje zatem na to, iż oskarżeni byli na tyle świadomi zaistniałego incydentu oraz jego ewentualnych konsekwencji oraz zdolni do postrzegania bodźców zewnętrznych, że zrozumieli komunikat przekazany przez świadka w osobie A. S. i oddali się. Wprawdzie, K. B. przekonywał, iż nie zdaje sobie sprawy w jakich okolicznościach znalazł się w domu rodzinnym, jednakże nie budzi wątpliwości, iż dotarł tam w sposób samodzielny, co również świadczy o tym, iż jego stan zdrowia był stosunkowo dobry. Podobnie zresztą jak M. J. (1),

który również o własnych siłach pokonał tę samą drogę. Istotnie, być może oskarżeni po dotarciu na miejsce zachowywali się w sposób odmienny. Nie winno bowiem budzić wątpliwości, iż zdarzenie tego typu wywołało stres u każdego z nich, jednakże fakt iż w odczuciu I. B. jej mąż oraz brat byli wówczas dość małomówni i pozbawieni energii, nie może być utożsamiany z przyjęciem, że na tamtejszy moment pozostawali w stanie wyłączającym ich świadomość. Wręcz przeciwnie – stwierdzenie tego rodzaju wyklucza okoliczność, iż K. B. na pytanie zadane przez żonę finalnie odpowiedział i oznajmił jej, że spowodował wypadek. Trudno zatem przyjąć, ażeby nagle, niemalże w kilka sekund, świadomość odzyskał. Bardziej realnym wydaje, że z poczucia wstydu lub strachu przed reakcją partnerki pierwotnie nie chciał jej wyznać jak niebezpieczne zajście spowodował. Mając na uwadze powyższe, nie sposób w ślad za apelującymi stwierdzić, jakoby Sąd merytoryczny dokonując prawidłowej oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych, wyprowadził z ich treści błędne wnioski i w przyjął sprawstwo K. B. i M. J. (1).

Podsumowując całość powyższych rozważań wskazać należy, iż o ile po analizie całości zgromadzonego w sprawie i uznanego za wiarygodny materiału dowodowego trudno było przyjąć, ażeby któryś z oskarżonych miał świadomość co do stanu zdrowia w jakim w chwili czynu znajdował się pokrzywdzony, o tyle nie sposób zaaprobować, ażeby nie zdawali sobie oni sprawy z jego obecności w pozostawionych przez nich na miejscu zdarzenia pojeździe. Raz jeszcze wskazać bowiem należy,

iż właśnie owa świadomość w tej drugiej kwestii i jednocześnie jej brak w odniesieniu do pierwszej, na kanwie przedmiotowej sprawy okazały się znamienne dla jej rozstrzygnięcia.

Z kolei, wobec faktu, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych pozostaje wtórny wobec dokładnie omówionego już zarzutu obrazu przepisów postępowania, zaś argumentacja obrońcy oskarżonego M. J. (1) była dokładnie taka sama jak ta zaprezentowana przez obrońcę oskarżonego K. B., brak jest konieczności sztucznego dublowania dotychczasowych rozważań Sądu Okręgowego w kolejnej rubryce tabelarycznego uzasadnienia i odnoszenia się do owego postulatu. Wszak, jeżeli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 lipca 2015 roku, wydany w sprawie o sygn. II AKa 171/15).

Wniosek

Wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie spraw niniejszej Sądowi Rejonowemu w Łukowie do ponownego rozpoznania;

Wniosek obrońcy oskarżonego M. J. (1) o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uniewinnienie oskarżonego;

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Wobec bezzasadności wywiedzionych zarzutów, na uwzględnienie nie zasłużył żaden z tak sformułowanych wniosków apelacyjnych.	
---	--

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 16 marca 2021 roku, wydany w sprawie o sygn. akt II K 241/19.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Wobec bezzasadności wywiedzionych zarzutów i przy jednoczesnym braku przesłanek z art. 440 kpk, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by podjąć ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany

Zwięzłe o powodach zmiany	
-----	-----

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.	-----	# art. 439 k.p.k.-----
Zwięzłe o powodach uchylenia		
-----	-----	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylenia		
-----	-----	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
-----	-----	
4.1.	-----	# art. 454 § 1 k.p.k.-----
Zwięzłe o powodach uchylenia		
-----	-----	

5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
-----	-----	
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
-----	-----	-----
6. Koszty Procesu		

P unkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II	O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk uznając, że w sprawie nie zachodzą podstawy do zwolnienia oskarżonych od ich zapłaty.

7. PODPIS